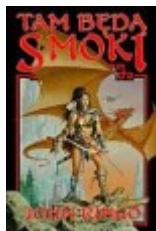




John Ringo "Tam będą smoki"

Fahrenheit Crew



[Fragment recenzji](#): Trudno jednak nie zwrócić uwagi na fakt, że choć Ringo interesująco pokazał proces dojrzewania i dorastania oraz dostosowywania się do nowych warunków, to (przynajmniej moim zdaniem) przecenił nieco siły psychiczne dekadentów. Ponadto prezentuje dyskusyjne poglądy na temat instynktu macierzyńskiego i innych biologicznych kwestii, na przykład rangi dysproporcji fizycznych u obojga płci. Popiera to argumentami nie mającymi wiele wspólnego z udowodnionymi teoriami naukowymi lub "wydarzeniami z przy

ISA